

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia zlem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano
do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-jej przed poł.
i od 4—6 popoł.

OJCOWIE MIASTA RADZĄ NAD BUDŻETEM

Onegdaj wieczorem z kwartalem niemal opóźnieniem przystąpiła Rada Miejska do uchwalenia budżetu na rok 1930/31. Pan prezydent, zagajając zebranie, usprawiedliwiał to opóźnienie, poczem wygłosił dłuższe expose, mówiąc o budżecie jako planie gospodarki; o sytuacji samorządu grodzieńskiego i jego trudnościach z wielu przyczyn, zarówno natury ogólnej, jak i ściśle lokalnej. Przeszedł wreszcie pan prezydent do charakteryzowania poszczególnych działów i usprawiedliwiania stanowiska magistratu. Budżet w zestawieniu magistratu przewiduje wydatków zwyczajnych 2.248.000 zł. co czyni na jednego mieszkańca 46 zł. 83 gr. i wydatków nadzwyczajnych 696.000 zł. co czyni na jednego mieszkańca 14 zł. 50 gr.

Po przemówieniu p. prezydenta, zabrał głos przewodniczący komisji finansowo budżetowej p. radny Bolesław Kozon i w krótkim lecz jędrnym i bardzo rzeczowo ujętym przemówieniu uzasadniał zmiany, które w budżecie poczyniła Komisja, ażeby stał się on realnym. Z nastroju wśród radnych już zgóry wyczuć można, że Rada Miejska przyjmie budżet w opracowaniu komisji.

Przy uchwalaniu budżetu na wniosek Komisji przyjęto następujący tryb postępowania:

I czytanie budżetu.

- 1) Referat członka Magistratu.
- 2) Referat ogólny przewodniczącego Komisji finansowo-budżetowej z uwypukleniem poczynionych przez Komisję zmian budżetu przedstawionego przez magistrat.
- 3) Dyskusja ogólna nad całością budżetu.
- 4) Głosowanie nad przyjęciem budżetu w pierwszym czytaniu.

II czytanie budżetu.

- 5) Referaty wyznaczonych przez Komisję referentów. (Referenci odczytują tylko ogólne pozycje paragrafów budżetu).
- 6) Zgłaszanie wniosków przez członków Rady Miejskiej co do zmian lub uzupełnień pozycji odczytanego działu budżetu, poczem zabiera głos referent dla uzasadnienia stanowiska Komisji.

7) Głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

8) Głosowanie nad całym działem budżetu.

III czytanie budżetu.

9) Zgłoszenie wniosków, które nieuzyskały większości przy drugim czytaniu.

10) Głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

11) Głosowanie nad całością budżetu.

Dyskusja ogólna nad budżetem nie zabrała wiele czasu, wypowiedzi tylko swój pogląd ogólnikowy na budżet i obecną gospodarkę magistracką p.p. przewodniczący frakcji Kuźniak, pos. Pułjan i mec. Zadaj. Gdy p. radny Kuźniak zapoczątkował debaty dość ostrymi bólami wypowiedzianymi pod adresem p. prezydenta, ten ostatni na czas tego przemówienia opuścił salę.

Szósty światowy kongres Pen-Clubów w Warszawie

Gdy przeżyta stosunkowo niedawno wielka wojna, działająca za pomocą wszystkich swoich strasznych metod i środków, dawała również i w psychice ludzkiej ujście nagromadzonemu bezmiarowi nienawiści, zawiści, pretensyj, krzywd i uraz ludzkich,—wówczas wszelkie hasła braterstwa ludów, międzynarodowej współpracy i solidarności, dążenia do uniwersalnej epoki, choć nie nowe i zaprzętające lepsze umysły wielu pokoleń, wydawały się znów mrzonką. Dość wspomnieć z doby wybuchu wojny sławetną odezwę uczonych niemieckich, najcharakterystyczniejszy dokument owych groźnych czasów. Minęła wojna, zmieniła się karta Europy, a częściowo świata, uspokoiły się w dużej mierze namiętno-

ści,—i oto drogą jakgdyby logicznej reakcji przyszła potrzeba dośrodkowa, podejmująca scalanie rozerwanych warunków życia Człowieka.

Na pierwszy plan wysunęły się kwestje doraźne, praktyczne:—stworzono Ligę Narodów, poruszono zagadnienie Paneuropy oraz współpracy Ameryki (Północnej) z Europą. W cieniu tych mniej lud bardziej wyrazistych spraw potrzebujących dla swego choćby narazie minimalnego powodzenia znacznej dozy dobrej woli, energii i wytrwałości, wyrosła drugoplanowa, bo mniej „realna”, akcja czysto ideowa. Ale kto wie, czy ściśle biorąc, nie jest ona fundamentalsza od tamtej, mogąc jej służyć jako tyran do rozbijania niechęci i ignorancji ludzkiej i

zarazem jako cement, spajający przedewszystkiem to, co najistotniejsze, choć może ani tak na oko efektowne, ani—rzekomo—„doraźnie pożyteczne”.

Mówimy o otworzeniu t. zw. Pen-Clubów (Player-Essayst-Novelist) w różnych krajach, o ich zrzeszeniu się i ich kongresach.

Nie bez ciekawego znaczenia jest fakt, że, jak wiadomo, początek temu penclubowemu ruchowi, nanowo rozwijającemu zdławiony przez wojnę, dawny trud duchowy pokaleń,—jest twarda i racjonalistyczna Anglja. Dzięki może tej inicjatywie angielskiej, wpływ i udział angielski w światowym ruchu Pen-Clubów jest tak znaczny.

Po ostatnim kongresie Pen-Clubów w Osle, przypadło teraz Polsce gościć szósty ich kongres. Jej stolica i serce, Warszawa, uczyniła wszystko, by istotnie sercem w imieniu Polski i własnym przyjąć niezwykłych przybyszów. Zaprawdę niezwykłych. Mniejsza już o to, że byli to przedstawiciele czterdziestu krajów, wśród których nie brak i przedstawiciela Chin. Ale byli to przecie „wybrani z wybranych”, ludzie najwyższego odczuwania i najprzenikliwszej myśli.

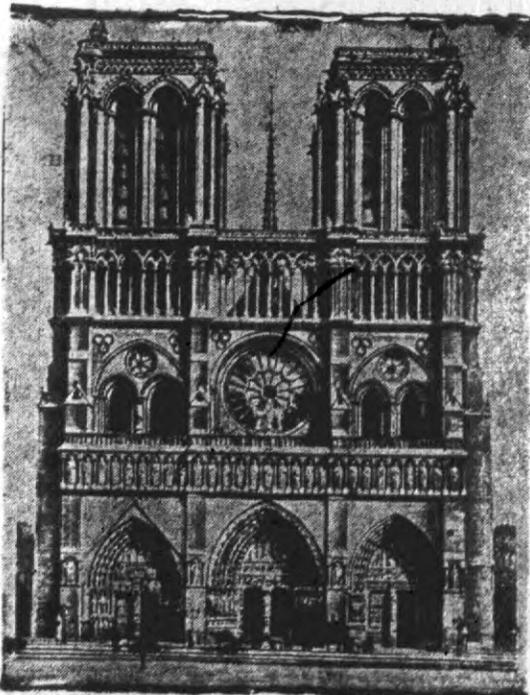
Ludzka to sprawa—kongres, doznanie wrażeń, poznanie nowego kraju, nowych ludzi, nowych stosunków, wreszcie rozrywka dla myśli. Lecz, że użyje się gry słów, obok tej rozrywki o jakąż zarazem idzie tu rozrywkę. W tem kilkudniowym, tak ściśle spojeniu się przedstawicieli nie tylko tyłu ras i narodów, ale i poglądów, przeko-

nań, sympatyj, i antypatyj,—ileż sposobności i wewnętrzne-go nakazu dla rachunków rozumu i sumienia i dla kontynuowania—już tam u siebie—nie tylko pracy zawodowo-narodowej i osobistej, ale i międzynarodowej, ogólnoludzkiej w najlepszym tego słowa znaczeniu. Ci ludzie muszą, powinni i—wierzymy w to gorąco—chcą być tym złotym mostem, co—obcy wyrachowaniem międzynarodowego ultra-trzeźwego Złotego Cielca, ważącego wszystko na szali doraźnego krótkowzrocznego interesu,—już łączy i coraz bardziej będzie łączył poszczególne grupy ludzkości dla możliwszego jej Jutra i jeszcze możliwszego Pojutrza.

Ta chęt i potrzeba sprawiły między innymi, że kongres warszawski obok wspólnego wniosku sekcji austriackiej, francuskiej i bułgarskiej o ustanowieniu wielkiej międzynarodowej nagrody Pen-Clubów za najlepszy utwór literacki, uchwalił również wniosek o utworzenie corocznej nagrody literackiej przy Lidze Narodów za utwór, najwymowniej przedstawiający ogólnoludzkie idee, będące wykładnikiem wiary w człowieka, porozumienia narodów i kształtowania dóbr moralnych. Dla nas, polaków, niech będzie dodatkową radością to, iż ten drugi wniosek, który zgłoszono jeszcze na kongresie w Osle, a którego opracowany statut przyjęto z jednomyślnym aplauzem obecnie, powstał z inicjatywy polskiej zjazdowej sekcji.

Jan Augustynowicz.

Katedra Notre Dame



Wobec przyłączenia nowych 18 gmin do Paryża, stolica Francji liczy obecnie 6 milionów mieszkańców. Słynna Katedra Notre Dame stała się przez to rozszerzenie miasta jego ośrodkiem.

Tragicznie zakończona wycieczka

Zatonięcie ucznia i uczeniicy w nurtach Niemna

Tutejsze niektóre szkoły powszechne i handlowa urządziły w dniu wczorajszym wspólną wycieczkę statkiem do Siwkowa. Po przybyciu na miejsce do Siwkowa grupa uczenic i uczniów z klas wyższych kapłała się w Niemnie.

Podczas kąpeli uczenica szkoły powszechnej bernardyńskiej Sabina Naruszewicz i Paweł Sidorowicz uczeń szkoły handlowej natrafili na głębie i zatonieli.

Tragiczny ten wypadek wywarł wstrząsające wrażenie na nauczycielach i uczniach, świadkach tego przygnębiającego wypadku.

Zwłoki zatoniętej Naruszewiczówny udało się wczoraj wieczorem odnaleźć i wydobyć z wody. Zwłoki Sidorowicza są nadal poszukiwane.

Zakopianka na Pogance w Druskienikach

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

Ku chwale zwycięscy



Przedstawiamy odbitkę największego medalu za zasługi naukowe, którym Stany Zjednoczone Ameryki nagrodziły słynnego podróżnika Byrda, który powrócił z udanej ekspedycji do bieguna południowego.

NOWINY DNIA

Z GRODNA

Wczorajsze posiedzenie budżetowe R. M.

Wczorajsze posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej rozpoczęło o godz. 9^{1/2}, wiecz. i do zakończenia t. j. do północy przegłosowano w drugim czytaniu 6 działów wydatkowych z ogólnej liczby 13-tu objętych budżetem. Wszystkie działy przeszły według propozycji komisji finansowo-budżetowej z uwzględnieniem wprowadzonych poprawek.

Nowe witraże w kościele bernardyńskim

W kościele bernardyńskim osadzone zostały 3 nowe witraże, które przedstawiają się imponująco.

Główny witraż o wysokości 7-u metrów przedstawia św. Jana Ewangelistę, dwa mniejsze w miarę około 3-ch metrów umieszczone zostały nad wielkim ołtarzem i wyobrażają Aniołów adorujących.

Witraże te wraz z osadzeniem kosztowały 10.000 złotych i wykonane zostały przez firmę Ku zięka w Krakowie.

Grodno otrzymuje 317.900 zł. pożyczki budowlanej

W związku z uruchomieniem pożyczki budowlanej, ministerstwo skarbu przeznaczyło na nowe budowy niefinansowane dotychczas większą kwotę, także ogólny kontyngent kredytowy dochodzi do 60 milionów złotych.

Bank Polski dokonał więc nowego podziału kontyngentu kredytowego.

W wykazie ostatecznego podziału Grodno ma przyznane 317.900 zł. Z miast sąsiednich otrzymują: Augustów 220 tys., Drużkolenki 60 tysięcy, Słonim 47.300, Suwałki 70 tysięcy i Wołkowysk 32.600.

Z życia gospodarczego

Wobec tradycyjnemu w Grodnie od szeregu pokoleń kwitnącego ogrodnictwa podmiejskiego, skąd jakby mamy i nazwę miastu wywodząc, (Neu-Garten, Gartanja) rada Izby Przem. Handl. skierowała wniosek o niższe taryfowe dla produkcji warzywniej i ogrodniczej okolic Grodna, która ci-r-pi na nadmierne obciążenie stawkami kolejowymi, tymczasem miasto nasze wysłało do Wilna i

Rezygnacja

Wybrany na miejsce zmarłego Margolisa na prezesa Rady gminy żydowskiej p. S. Janowski zrezygnował z wyboru, wobec tego na następny poniedziałek wyznaczone zostały ponownie, już trzecie, wybory prezesa.

Zakończenie roku szkolnego

We wszystkich miejscowych szkołach powszechnych zakończenie roku szkolnego nastąpi w dniu 28 b. m. Rok szkolny zakończony będzie w tym dniu nabożeństwem, które odbędzie się w kościele bernardyńskim.

Wycieczki szkolne

W związku z zakończeniem roku szkolnego wszystkie 7-e oddziały szkół powszechnych udają na dalsze wycieczki do kraju, jak Warszawy, Krakowa, Poznania Wycieczki te odbędą się w różne strony kraju grupa pami, przy zasięgu materialnym magistratu.

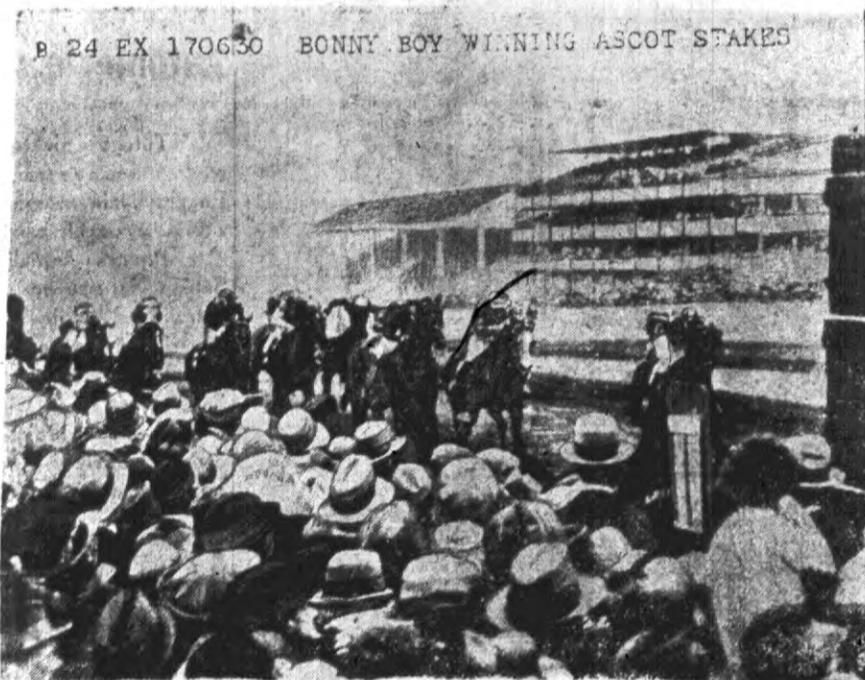
Autobus w Niemnie

W dniu 22 b. m. jadący z pasażerami z Grodna do Łunny autobus przewoził się Niemnem na promie, zastępującym zerwany m. st. W chwili dociągania promu do brzegu prom załamał się i autobus wraz z pasażerami wpadł do rzeki. Na szczęście było to tuż przy brzegu dość płytkim, pasażerowie więc wyratowali się, a autobus wyciągnięto z wody przy pomocy koni.

Niewłaściwość, która winna być zaraz usunięta

Otrzymujemy skargi, że lasek w Łosośnie został przez właściciela p. Jahołkowskiego ogrodzony drutem kolczastym, w celu uniemożliwienia spacerowiczom korzystania z niego. Przeciw ogrodzeniu prywatnego terenu trudno jest mieć pretensje, natomiast niewłaściwym jest, że teren został ogrodzony drutem kolczastym. Spowodowało to już, szczególnie w porze wieczornej, dużo porażeń i uszkodzeń ubrań. Należy więc najszybciej ze względu na bezpieczeństwo drut kolczasty zamienić na zwykły.

Derby angielskie



Derby angielskie pocytywane są w Anglii za święto sportu narodowego, W dniu tym setki tysięcy widzów zjeżdża z całego państwa. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy zwycięzca biją celownik.

Słynna Skała Pieskowa



Urodzaj, urodzaj

Powiadają ludzie, że największą klęską ludzkości jest wojna, zaraza, lub ogień. Może tak było kiedyś. Obecnie znam jeszcze jedną odmianę nieszczęścia, a mianowicie — urodzaj. Tak jest, szanowni państwo; weszliśmy w klęskę urodzaju i to klęskę nie na żarty.

Kartofle 20 groszy pud; zboża nie chcą kupować wogóle; biedny obywatel ziemski, skazany jest na to, aby plody swego majątku konsumował sam z rodziną.

Dawniej co wieczór, siadając na ganku, taki czy inny pan dziedzic, spoglądał na niebo i martwił się: „czy jutro dopisze pogoda: siano skoszone, żyto zręte, jęczmień na pokosach; żeby tylko Pan Bóg pogodę zechciał utrzymać”.

Dziś siedzi chmurny przy kolacji i tykając kielich gorzały, mruczy: „cholera nadała z taką pogodą. Żeby choć jakieś małe oberwanie chmury, gradzik wielkości strusiego jaja, albo parę piorunów w gumna, od razu stanąłby człowiek na nogi, a tak rośnie ci nowe na polu, a starego jeszcze ze spichlerza się nie wyzbyłeś. Świnie chyba będą karmić pszenicą, albo co?”

Teraz naród taki chytry się

zrobił—ubolewa dziedzic—że jak ma nawet jaką urazę, to go z zemsty nie podpalają, a żeby nie wziął asekuracji. Żeby to chłopstwo mogło, toby mu jeszcze pola nawozili, żeby choróbkie zboże lepiej planowało. Djabli nadali z tą klęską urodzaju.

Żeby podatki choć pozwolili płacić naprzykład truskawkami. Zwiózby jeden z drugim szlachciura parędziesiąt kopjastych wozów truskawek, kilkaset litrów śmietany, niechby się urząd podatkowy sam przekonał jak to trudno sprzedać dziś coś na targu mieszcuchowi i to z zyskiem.

Projektuje by podatek obrotowy płacić główkami kapusty; dochodowy — pomidorami, mieszkaniowy — rzodkiewką, gruntowy — kalafiorami, drogowy — salata, majątkowy — makiem, od psów — kartoflami, od martwego inwentarza — szparagami, sanitarny — rabarbarum.

A jeśli i to nie pomoże, to powinien sejm uchwalić prawo nieurodzaju ziemi choćby przez trzy lata. Żeby się biedny kmiołek i szlachciura mogli jakoś odkuć.

Albo żeby w Monte Carlo albo w Sopotach przyjmowali stawki w naturze, naprzykład: kubel masła, stertę żyta, wagon kartofli i temu podobne.

Sprawiedliwość przecie musi być i dla obywatela ziemskiego.

Z KRAJU

Zjazd Legionistów

Tegoroczny ogólny Zjazd Legionistów urządzany corocznie w dniu wymarszu pierwszej kadrowki z Oleandrów t. j. dnia 6 sierpnia odbędzie się w Radomiu. W zjeździe weźmie udział prawdopodobnie Twórca Legionów, Pierwszy Marszałek Polski Komendant Józef Piłsudski.

Napaść Niemców na artystów polskich

Prasa zamieszcza opis zająz w Oleśnie, gdzie trupa teatru polskiego z Katowic przybyła na gościnne występy była przedmiotem napaści Niemców, przypominającej głośny napad na aktorów polskich w Opolu. Narazie wiadomość o zajęciach w Oleśnie jest podana w depeszach PAT, a bez komentarzy. Dzienniki zaopatrzyły ją jedynie w odpowiednie tytuły: „Barbarzyńcy Zachodu”, „Popisy nacjonalistów niemieckich”, „Nowy napad na aktorów polskich na Śląsku niemieckim” i t. d.

Piorun zranił w kościele pięć osób.

W czasie odprawiania nabożeństwa w kościele Nowym Miasteczku, gminy miedzielskiej, piorun uderzył w wieżę kościelną, raniąc 5 osób, modlących się i przez drzwi wyleciał na podwórce.

Rozklejacz afiszów autorem dramatycznym

Dubno ma nieładną sensację. Bardzo popularny na gruncie dubieńskim rozklejacz afiszów Wolf Fronkiel, powszechnie nazwany „Wołodzia”, napisał tragikomedję p. t. „Zmartwychwstanie”. Po wysłaniu sztuki do ministerstwa W. R. i O. P., gdzie uzyskała aprobatę, została przed kilku dniami odegrana przez artystów w Dubnie. Po przedstawieniu nieprzebrane tłumy urządziły autorowi wielkie owacje, nosząc go na rękach aż do samego domu.

Na dwa dni przed przedstawieniem ukazały się osobiście przez autora rozklejone afisze w języku polskim i żydowskim, następnie została rozrzucona masa ulotek, ułożona prozą i wierszem w obu językach. Wielką jednak sensację wzbudziły afisze, specjalnie rysowane przez autora, przedstawiające jego podczas pracy tj. rozlepiania afiszów, i po pracy kiedy to elegancko ubrany, wśród stosów książek i gazet, pisze zatopiony w rozmyślaniach. Obie

podobizny noszą nazwy „Wołodzia podczas wojny”, „Wołodzia tworzy cuda”.

Rzecz zrozumiała, że dla Dubna jest to wielka sensacja i dlatego też tysiące ludzi gromadzi się pod jego domem, chcąc nacznie przekonać się, że ten zwyczajny rozlepacz Wołodzia, jest prawdziwym autorem dramatycznym. Trzeba zaznaczyć, że „Wołodzia” napisał kilka bardzo ładnych rzeczy, które w przyszłości będą miały wielkie powodzenie na scenie.

Postęp prac około II-ich Targów Północnych oraz Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie

Postęp prac organizacyjnych Komitetu Wykonawczego i Biura Targów Północnych, widoczny jest z dniem każdym. W Biurze wręcz gorączkowa praca we wszystkich działach. Artystycznie wykonany plakat reklamowy przez pana Jana Gintowt-Dzięwałtowskiego rozmieszczony już jest we wszystkich urzędach, biurach i firmach w mieście. Około 1000 sztuk plakatów rozleżano do 90 miast w Polsce i takąż ilość do 136 uzdrowisk. Do zarządu miast i uzdrowisk Prezydium Komitetu wysłało specjalne pisma z prośbą o zwrócenie uwagi ażeby plakat reklamowy II-ich Targów Północnych rozmieszczony był w odpowiednich miejscowościach. W toku jest sprawa rozmieszczenia specjalnych plakatów reklamowych w wagonach kolei państwowych oraz we wszystkich kioskach księgarni kolejowych i pocztowych, a ponadto w mieście na słupkach świetlnych oraz wydrukowanie aforyzmów wybitnych osobistości o znaczeniu Targów na bilietach autobusów „Spółdzielni”.

Biuro codziennie otrzymuje wiele listów nie tylko z kraju lecz i z zagranicy. Wszystko to świadczy, że organizowane w tym roku Targi Północne wywołują wszędzie duże zainteresowanie. Potwierdzają to zresztą najlepiej konkretnie nadesłane zgłoszenia.

Narazie wspomniemy choćby o zgłoszeniach z terenu Wilna. I tak między innymi miejsca pod pawilony na terenie targowym zakupiły następujące firmy wileńskie: Fabryka mydła „Pi-goń”; S-ka Akc. browaru „E. Lipski”; Firma „Buchta” — tekstura smołowcowa; T-wo „Grekopol” — słodycze wschodnie; T-wo „Pomoc Pracy” — wybory ręczne i t. d.

W toku załatwienia jest mnóstwo zgłoszeń, co wskazuje, że ci, co zgłoszenia odkładają będą na później mogą już nie do stać przydziału miejsca.

Niemniej intensywnie po-

stepują naprzód przygotowania w pozostałych działach, a więc rolnym, rzemieślniczym i sztuki ludowej i przemysłu ludowego. Kierownicy tych działów pozostają już w ścisłym kontakcie z przewidzianymi wystawcami, opracowując jednocześnie plany wykładu powierzonych im przez odnośne sekcje działów.

W najbliższym czasie, zakończone zostaną prace inwestycyjne w pawilonie głównym, gdzie mieści się jeszcze IV-ty Międzynarodowy Salon Fotografiki oraz na terenie, gdzie poza pawilonem sztuki budowanym przez Komitet Targów będą wznoszone jak widać choćby z tych paru zaledwie wymienionych powyżej zgłoszeń — pawilony i kioski prywatne firm.

Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście lub listownie do Biura Targów Północnych, Wilno, Ogród po-Bernardyński.

CZYTAJCIE Przeгляд Kresowy

Z dni upalnych



Radosna chwila odświeżenia w nurtach Niemna podcza obecnych upałów.

TELEGRAMY

Burze szaleją dalej we Francji

PARYŻ. Na terenie całej niemal Francji panujące dalej gwałtowne burze sprowadziły tu i ówdzie groźne wylewy.

Wezbrane wody strumieni zalały drogę, wiodącą z Chamonix do Genewy na terenie trzech kilometrów. Spowodowane długotrwałymi deszczami wylewy dają się dotkliwie odczuwać w całej Owernii.

Linja Paryż — Nimes stoi pod wodą.

W gminie Auzon olbrzymie przestrzenie są zalane. Szkody wyrządzone powodzią i wylewem w samej gminie Auzon przekraczają 7 milionów franków.

W departamencie Loary wylew rzek wyrządził również poważne szkody: Od uderzenia piorunów poniosło śmierć kilkanaście osób.

Stalin musiał kapitulować przed Woroszyłowem i armją

RYGA. Z Moskwy nadchodzą dalsze sensacyjne szczegóły o konflikcie między Stalinem, a komisarzem wojny Woroszyłowem.

Woroszyłow, który odbywa podróż inspekcyjną i miał wziąć udział w konferencji partii komunistycznej w Odesie, otrzymał wiadomość o zamierzonym usunięciu go przez Stalina z naczelnego stanowiska w armji, przerwał niezwłocznie swą podróż i udał się do Moskwy, gdzie zagroził, że nie usłucha rozkazu Stalina i pozostanie nadal na stanowisku komisarza wojny.

Wobec groźnej sytuacji i możliwości wybuchu buntu wojsk w Moskwie, prezes Wcika, Kalinin, wpłynął na Stalina ze względu na alarmujące wiadomości o nastrojach w armji czerwonej, aby odwołał dymisję Woroszyłowa.

Fakt ten wywołał w Moskwie olbrzymie wrażenie, gdyż po raz pierwszy zdarzyło się, iż dyktator sowiecki zmuszony był zrezygnować ze zamierzenia i skapitulować przed armją.

Jak przypuszczają, Woroszyłow, utrwalony na swoim stanowisku i pewien swoich wpływów w armji, przejść może od obrony do ofensywy przeciw Stalinowi i w ten sposób spowodować wypadki polityczne o nieobliczalnym znaczeniu.

Nie chcą wracać do raju

SZTOKHOLM. PAT. Według doniesień dzienników jeszcze jeden z członków sowieckiej misji handlowej odwołany przez władze do Moskwy, odmówił powrotu do Rosji Sowieckiej.

Z życia P. W. i W. F.



Oddział przysposobienia wojskowego w marszu na ćwiczenie

ZE ŚWIATA

135 godzin bez snu.

Pod ścisłą naukową kontrolą profesor uniwersytetu chicagowskiego dr. Andrzej Eischer pobit swój własny rekord bezsenności trwającej przez 135 godzin. Obecnie prof. Fischer przebył bezsenność pięć dni i piętnaście godzin, tj. 135 godzin leżąc w łóżku i czytając bez przerwy książki i gazety.

Perfумы, które przetrwały 5000 lat!

Podczas robót wykopaliskowych, przedsięwziętych ostatnio w Egipcie, odkryto w grobowcu kapłana egipskiego, zmarłego około 2.700 lat przed Nar. Chr., naczynie alabastrowe, z którego unosiła się cudowna woń. Przy bliższym badaniu okazało się, że naczynie wypełnione jest jakąś masą, która przez przeciąg tysięcy lat zachowała w całej pełni woń świeżych kwiatów. Wazę zamknięto ponownie jak najszczelniej i odesłano do muzeum, celem zbadania przez fachowców chemików. Grobowiec napełniony był ponadto różnymi ozdobami o niezmiernie wartości, znaleziono tam np. naszyjnik, składający się z 4.000 rubinów.

TO I OWO

Działanie piłki nożnej na system nerwowy.

Pewien lekarz rosyjski poddał obserwacji graczy w piłkę nożną, badając ich przed grą, podczas gry i po grze. I oto stwierdził, że po grze waga ciała spadała o 4 do 800 gramów, puls podnosił się z 70 na 140 uderzeń, pojemność powietrzna w płucach poważnie się zmniejszała. Dalsze zaobserwowane przez owego lekarza skutki, to znaczne zmniejszenie wrażliwości na ból, osłabienie pamięci i uwagi, znaczne zmęczenie, senność, przygnębienie bez specjalnego powodu, częsty ból głowy, obniżenie zdolności do pracy i podwyższona wrażliwość.

Którędy wyszedł zbrodniarz?

W Tulonie zaszedł wypadek zbrodni, którego pozazdrościć mógłby sam Conan Doyle. Żadna z jego nowel kryminalistycznych nie zaczynała się w sposób więcej interesujący.

Przy bulwarze Strasbourg w Tuluzie mieszkało młode małżeństwo Guimont. Mąż, porucznik marynarki, jest komendantem łodzi podwodnej „Callypso”. Przed niedawnym czasem państwo Guimont, uchodzący za bardzo szczęśliwe małżeństwo, powrócili z wakacji. Przed kilku dniami porucznik Guimont pożegnał żonę wieczorem, aby spędzić noc na swej łodzi podwodnej. Nazajutrz, powróciwszy do domu przed południem, zastał drzwi zamknięte. Na jego pukanie nikt nie otwierał.

Okazało się, że w zamku tkwi od środka klucz. Wezwano słuszarza. Ten zdołał wypchnąć klucz i otworzyć drzwi, albo raczej uchylić je, gdyż od środka był założony łańcuch bezpieczeństwa.

Porucznik odprawił słuszarza ze słowami:

— Dam sobie teraz sam radę. W kilka chwil zauważono go, jak przechodził na drugą stronę ulicy. Guimont udał się do swego przyjaciela, mieszkającego tam angiłka Nelsa.

Poprosił go, aby poszedł z nim

do mieszkania, gdzie „stało się nieszczęście”.

Istotnie, w mieszkaniu państwa Guimont żona porucznika leżała na łożku, z raną rewolwerową w głowie. Zwłoki były już zimne i sztywne.

Wzwany lekarz i komisarz policji stwierdzili, że strzał dany był ze znacznej odległości, ze strony lewej, i nieco zgóry. Ponieważ na twarzy zabitej nie znaleziono żadnego śladu z niespalonego prochu, hipoteza samobójstwa została stanowczo odsunięta.

Śmierć pani Guimont nastąpić więc musiała z obcej ręki. W takim jednak razie, którego uciekł zabójca?

Drzwi zamknięte były i to pod wójnie od środka. Pozostaje więc przypuszczenie—jedyne dopuszczalne— że zabójca umknął oknem, atoli okno, przed przybyciem policji było zamknięte, zaś mieszkanie znajduje się na trzecim piętrze.

Dodać należy, że porucznik Guimont cieszy się wielkim uznaniem u swej władzy, jako człowiek nieposzlakowanego charakteru.

Policja stoi wobec nielada zagadki.

RADJO PROGRAM
stacji warszawskiej
Środa 25-VI.

11.30. Przegląd prasy kraj. P. A. T.

11.58—12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obs., hejnał z Wieży Mariack. w Krakowie, program dzienny.

12.10—13.00. Muzyka z płyt gramof.

13.00. Kom. meteorologiczny.

13.10. D. c. muzyki z płyt gramof.

15.35. „W 15-tą rocznicę walk 1-ej Brygady Legionów”, wygl. mjr. W. Lipiński.

16.00—24.00. „Dzień morza”, szereg transmisji z Gdyni.

16.00. Krótkie przemówienie.

16.10. Przemówienie.

16.20. Przemówienie p. Min. Przemysłu i Handlu.

16.30. Szum morza w Gdyni.

16.35. W szum morza wpada gra orkiestry marynarki wojennej oraz koncert.

16.50. Transm. z kontrtorpedowca. Inscenizacja bitwy morsk.

17.15. „Warszawo daj”, apel do składania datków na dar Warszawy.

17.20. Piosenki marynarskie w wyk. H. Ordonówny.

17.35. Fragment z „Wiatru od morza” Żeromskiego na tle szumu morza.

17.45. Transm. ze statku handlowego, rozmowa z kapitanem.

18.05. W gwar portu wpada chór revellersów, ginący woddal.

18.20. „Nasze okna na świa”, prelekcja o znaczeniu morza inż. Nosowicza.

18.30. Transm. z wieży ciśnień w Gdyni, opis portu gdyńskiego z lotu ptaka.

18.40. Chwilka francuska.

18.45. Muzyka z płyt gramofonowych,

19.00. Rozmaitości na temat morski.

19.25. Koncert.

19.40. Chwilka angielska.

19.45. Kragment z pow. Conrada (Korzeniowskiego).

19.55. Transm. z zagłowca szkolnego.

20.15. Chwilka niemiecka.

20.20. Koncert ze studja. St. Moniuszko.

20.35. Feljeton.

20.45. Koncert ze studja. 1. Fr. Chopin.

21.00. Transm. apelu ze statku wojsk. w Gdyni.

21.15. Koncert ze studja z udziałem solistów.

21.30. Rozmowa wilka morsk. ze szcurem lądowym.

21.40. Koncert ork. P. R. ze studja.

22.00. Impresja naukowo-literacka o morzu. (Prelegent R. Zrebowicz).

22.15. Nastrój wieczorny nad morzem.

22.40. Muz. tan., przyczem o godz. 23-ej 10 minut anegdota marynarki.

KASA STEFCZYKA W GRODNI

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom **pożyczek i kredytu** na wszelkie potrzeby gospodarcze
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady:

Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

**„NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM
ABY KUPOWAĆ TANDETE”**

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radioodbiornicy, który jest szczytem doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

J. SMURŁO, Grodno

GRANDZICKA Nr 19

a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany.

Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakresie radjotechniki wchodzące.

POLOT GRODNO, ul. Pocztowa 6

POLECA:

FARTUSZKI GUMOWE

BEZ PRANIA I PRASOWANIA ZAWSZE CZYSTE I ELEGANCKIE.

Nieprzemakalne czapeczki kąpielowe.

Uwaga!

Każdy może w przeciągu 10 minut wyprasować swoje ubranie na nowo wynalezioną najnowszą konstrukcją wielkiej

MASZYNE AMERYKAŃSKIEJ

Równocześnie maszyna usuwa z ubrania kurz i dezynfekuje je.

Spieszcie się przekonać

Jedynie w znanej farbiarni i pralni chemicznej istniejącej w Grodnie od 30-tu lat

p. f. **BŁOCH Zamkowa 2**

CENNIK: kamizelka 25 gr. para spodni 75 gr., marynarka 1 zł., palto 1.50 i 2 zł.

UWAGA DLA KRAWCÓW. Dekatyzacja wszelkich materiałów na poczekaniu po 15 groszy od metra.

R O Z K Ł A D

przyjścia i odejścia pociągów do i z Grodna od-15 maja.

Przychodzą	godz.	Odechodzą	godz.
Posp. z Wilna	1.23	Posp. do Warszawy	1.31
osob. z Wołkowyska	1.25	osob. do Wilna	3.25
„ z Warszawy	3.13	„ do Skidla	3.20
„ z Suwałk	4.50	„ do Mostów	4.35
posp. z Warszawy	5.05	„ do Białegostoku	5.30
osob. z Druskienik	7.20	posp. do Wilna	5.13
„ z Skidla	7.30	osob. do Suwałk	5.15
„ z Mostów	9.50	miesz. tow. do Jezior	5.25
„ z Jezior	10.55	osob. do Druskienik	5.50
„ z Wilna	12.20	„ do Warszawy	12.28
„ z Warszawy	14.53	„ do Wilna	15.03
„ z Białegostoku	19.53	„ do Wołkowyska	16.10
„ z Suwałk	23.02	„ do Suwałk	20.28
„ z Wilna	23.12	„ do Warszawy	23.30

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE
I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

Dla Pań!

PASY — GORSETY
BANDAŻE NA CIAŻĘ
BIUSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędem wykonaniu po niskich cenach

„SALON GRACIOSA”

GRODNO,
ul. Kolożańska 20, mieszk. 4
(centrum miasta)

JEDYNE ŹRÓDŁO

artykułów sportowych:

- Rakiety
- Piłki nożne
- Koszykówki
- Siatkówki
- Krokiety
- Piłki gumowe
- Piłki do raket
- Struny do raket
- Lakier do raket

Wyroby Fabryki Niemeńskiej po cenach fabrycznych tylko w księgarni

E. IBERSKIEGO
Grodno, Dominikańska 31
Telefon 91.

WILLA i PENSJONAT „WARSZAWIANKA” w DRUSKIENIKACH

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr 1

położona w śródmieściu w pobliżu zakładu kąpielowego, parku, lasu i Niemna, poleca wraz z całodziennym wyborem i zdrowym utrzymaniem, pokoje suche, słoneczne i ładnie umeblowane ze światłem elektrycznym. Ogród owocowy z kwietnikami przed domem. Organizacja wycieczek i spacerów.

CENY UMIARKOWANE.

**Znany telepata i jasnowidz
Profesor MESSING**

przybył na krótko do Grodna i przyjmuje w hotelu Europejskim pokój Nr 1.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.